

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 12. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tygodniu (5 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50357.

Proces o krwawe zajścia na Podhalu.

Zapadł wyrok skazujący 31 oskarżonych.

Ogłoszenie wyroku.

Na wtorkowym posiedzeniu obrona jeszcze raz zgłosiła wnioski o zwolnienie z więzienia kilku z spośród oskarżonych, ale sąd po krótkiej naradzie wnioski te odrzucił.

MOWA PROKURATORA.

Pierwszy zabrał głos prok. dr. Pels, który przemawiał około 30 minut. Myśla przewodnią jego przemówienia była teza, że rozruchy w Rajcy i Milówce zostały uplanowane w Związku Hallerczyków. Dużo miejsca poświęcił przytaczaniu zeznań świadków. Zakwestjonował wszystkie zapadania co do bicia i gróźb podczas śledztwa i obywateli, że będzie przeprowadzone ewentualne dochodzenie. Jako osobę najbardziej winną wskazał prof. Ferensa, a co do oskarżonych, to, jego zdaniem, nie są oni ideowcami, kierowali się pobudkami niskimi, popełnili przestępstwa pospolite i dlatego domagał się dla nich surowej kary.

MOWY OBRONCÓW.

Pierwszy z obrońców adw. poseł Liwo wyraził zdziwienie, że z tak nikłego materiału wybudowano tak wielki gmach oskarżenia. Wykazywał on, że oskarżenia są ideowcami, wszyscy niemal są b. żołnierzami armii polskiej, a jakkolwiek żyli w biedzie, z pobudek patriotycznych organizowali się w instytucji, służącej obronie ojczyzny. Przeciwił się poglądom prokuratora, jakoby popełnili pospolite przestępstwa, podnosząc, że zarzut kradzieży skierowała prokuratura tylko przeciwko trzem na 42 oskarżonych. Omawiając zeznanie, podniósł, że dochodzenia policyjne nie powinny być miarodajne dla sądu, były bowiem spowodowane groźbami. Omawiając to zajęcie, wyraża przekonanie, że zajścia zostały spowodowane przez prowokatorów, byli bowiem tacy, którym zależało, aby nie istniały ani Zw. Hallerczyków, ani Obóz Wielkiej Polski.

Obrona Grendyszyński zbijał oskarżenie, dowodząc, że nie można oskarżonych pociągać do odpowiedzialności z tych artykułów, które przytacza akt oskarżenia.

Przemawiał następnie obrońca Zajac, zajmując się przede wszystkim obroną oskarżonego Surmy. Adw. Pozowski mówił obszernie o traktowaniu oskarżonych w śledztwie. Przemówienie jego przerywał kilkakrotnie przewodniczący, który oświadczył, że w sprawie zarzutów bicia oskarżonych i gróźb będą przeprowadzone dochodzenia. Mec. Pozowski wyraził przekonanie, że tym, które zrodziło zajścia, była nędza i ten czynnik wyzyskała prowokacja.

Ostatni bardzo mocno przemawiał obrońca pos. Stypulkowski. W znakomitym swem przemówieniu adw. Stypulkowski prosił, by trybunał miał na uwadze względy społeczne, a mianowicie udział tej garstki ludzi w życiu publicznym. „Naród polski ma przed sobą wielką i świetną przyszłość. Proszę trybunał, by wyrokiem swoim umożliwił pracę grona bojowników o ten wielki i potężny naród polski”.

Prokurator nie replikował. Ponieważ nikt z oskarżonych nie skorzystał z prawa „ostatniego słowa” — przewodniczący odrzucił rozprawę.

WADOWICE (Pat). Po 11-dniowej rozprawie o zajścia antyżydowskie i rabunek w powiecie żywieckim, trybunał w dniu dzisiejszym ogłosił wyrok, mocą którego skazał 31 oskarżonych z art. 154-a, 155, 160, 162, 163 K. K. — Skazani zostali: Ferens na 3 lata więzienia, Surma — 18 miesięcy więzienia, Bryja — 7 miesięcy, Kuś — 9 miesięcy, Patryja na 2 miesiące aresztu, Poskłonka na 9 mies. więzienia, Zieliński — 9 mies., Wojciech Kuś — 8 mies., Salachan — 8 m., Dryszcz — 5 m., Zając — 6 m., Mejer — 8 m., Leon Kurowski — 2 lata więzienia, Karol Witos — 7 miesięcy więzienia,

Jan Kurowski — 14 mies., Franciszek Wloch — 16 mies., Lalik — 8 mies. więzienia i 50 zł. grzywny, Lach — 8 m. więzienia i 20 zł. grzywny, Grzegorzek — 6 mies. więzienia, Antoni Wloch — 7 mies., Drodź — 6 mies., Kuś — 6 mies., Ludwik Soltysiak — 6 m., Ludwik Witos — 7 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny, Tyc Wojciech — 6 mies. więzienia, Józef Kuś — 6 m., Haraża — 9 m. więz., Wyrek — 2 miesiące aresztu, Władysław Tyc — 6 mies. więzienia, Migdał — 6 mies. aresztu i Szczygiel — 4 miesiące więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Zasądzenie d-ra Putka.

WADOWICE (Pat). Przed sądem okręgowym w Wadowicach odbyła się rozprawa przeciwko dr. Józefowi Putkowi z art. 143 kod. karn.

Dr. Putek oskarżony został

o fałszywe doniesienie przeciwko komendantowi policji państwowej w Wadowicach, Stankiewiczowi. Sąd skazał Putka na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 6 lat.

Sfinalizowanie umowy o pożyczkę elektryfikacyjną.

LONDYN (Pat). Szef delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną, p. wiceminister skarbu Koc, odjechał dziś z Londynu wprost do Warszawy.

P. wicemin. Koca i odjeżdżających z nim rzeczoznawców zeznawali na dworcu członkowie ambasady, jako też przedstawiciele English Electric Company i Metropolitan Vickers.

Pobyl wiceministra Koca w Londynie trwał 8 tygodni i uwięziony został wczoraj wieczorem podpisaniem kontraktu elektryfikacyjnego z wymienionymi wyżej obu firmami. Fakt ten przytaczają jest dzisiaj przez szereg dzienników angielskich, które podają rozmaite szczegóły umowy, oceniając kontrakt jako doniosłe wydarzenie. Wobec korzystnego wrażenia, jakie sprawiła w City londyńskim podana przez prasę wiadomość podpisania kontraktu, akcje English Electric Company cieszyły się dziś na giełdzie londyńskiej wzmocnionym popytem i zwyżkowały. Wicemin. Koc o-

trzymał przed odjazdem szereg listów gratulacyjnych od wybitnych reprezentantów City w Londynie, którzy wyrazili zarazem nadzieję, że umowa elektryfikacyjna będzie zapoczątkowaniem ściślejszej współpracy przemysłu brytyjskiego z polskim.

Reasumując wyniki 8-tygodniowej pracy min. Koca i jego współpracowników w Londynie, stwierdza należy, że podpisanie kontraktu elektryfikacyjnego wzmogło zaufanie City do Polski bardzo znacznie. Zaangażowanie się dwu tak wielkich firm brytyjskich, jak English Company i Metropolitan Vickers oraz szeregu innych współdziałających z temi firmami angielskich zakładów — w tak poważną transakcję z Polską, otwiera drogę do dalszych transakcji w przyszłości. Spodziewaniem jest, iż wicemin. Koc w jesieni wyjedzie ponownie do Londynu, ażeby rozwinąć tak korzystnie nawiązane przez się stosunki i kontakt ze sferami angielskimi.

POZYCZKA NA ELEKTRYFIKACJĘ WĘŻŁA WARSZAWSKIEGO.

LONDYN (Pat). Wczoraj późnym wieczorem nastąpiło w Londynie podpisanie kontraktu polsko-angielskiego w sprawie finansowania przez grupę angielską elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego. W związku z tym faktem wiceminister Koc udzielił korespondentowi P. A. T. następujących wyjaśnień: Transakcja, która dzisiaj ostatecznie została zawarta, jest owocem wieloletnich starannych przygotowań tak w dziedzinie technicznej, jak i finansowej. Projekty elektryfikacji węzła warszawskiego były wypracowane oddawna. Były również swego czasu przygotowane kontrakty na sfinansowanie tych robót zapomocą kapitału amerykańskiego. Jednakże załamanie się rynku nowojorskiego w roku

1929 uniemożliwiło zrealizowanie tego projektu. Rozmowy z grupą angielską prowadzone były od dwu lat. Jak to było już ogłoszone — mówił dalej wiceminister Koc — po parafoowaniu zasadniczych warunków transakcji, da to w ogólnej sumie 1,980,000 funtów sztelingów, z czego 900,000 funtów przeznaczonych jest na zamówienia, które będą wykonane w Anglii, a reszta, t. j. 1,080,000 funtów zużyta zostanie w Polsce. Zamówienia w Anglii obejmują instalacje i maszyny elektryczne, które nie mogą być wykonane w Polsce. Elektryfikacja węzła warszawskiego nie tylko będzie miała znaczenie komunikacyjne, ale wpłynie dodatnio na stan zatrudnienia naszego przemysłu i naszych sił roboczych.

Wycieczka kombatantów francuskich w Zakopanem.

ZAKOPANE. Pat.—Dzisiaj w południe przybyła tu z Krakowa liczna wycieczka kombatantów alzacko-lotaryńskich. Na dworcu

uczestników wycieczki spotkali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje organizacji społecznych.

Wycieczka Czesko-słowacka na Pomorzu.

TORUŃ (Pat). — Przybyła do Torunia po zwiedzeniu Gdyni wycieczka czesko-słowacka w liczbie 92 osoby. W imieniu m. Torunia powitał goścni sen. dr. Michejda. W odpowiedzi przemawiał kierownik wycieczki dr. prof. Frinta. Po przemówieniach nastąpiło złożenie wieńców przed

pomnikiem Kopernika. Następnie uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzenie miasta. Wycieczka odjechała do Warszawy w piątek o godz. 9 rano.

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

Kpt. Skarzyński dostał samolot na własność.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym kpt. Skarzyński złożył wizytę ministrowi komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie przez Ministerstwo Komunikacji samolotu, na którym odbył raid.

Minister Butkiewicz wręczył kpt. Skarzyńskiemu list, w którym przekazuje zwycięskiemu lotnikowi samolot ten na własność w darze od Ministerstwa Komunikacji. List brzmi:

Do Pana Kapitana Pilotą Stanisława Skarzyńskiego. — Oddaję

Panu Kapitanowi na własność samolot Ministerstwa Komunikacji S. P. A. J. U. typu R. W. D. 5, na którym w dniach 8—9 maja 1933 r. dokonał Pan wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata. Życzę Panu Kapitanowi, aby jego rzadka energia i zdobyte doświadczenie niesły nadal na skrzydłach jego samolotu sławę imienia polskiego. (—) M. Butkiewicz, Minister.

Zwycięstwo polskich lotników sanitarnych.

PARYŻ (Patj). Dziś w ambasadzie polskiej odbyło się uroczyste wręczenie puharu lotnictwa sanitarnego, zdobytego przez Polskę. Puhar zdobyli lotnicy polscy, przebywając wyznaczoną trasę z Warszawy do Madrytu i zpowrotem.

Puhar jest nagrodą przechodnią i do następnego kongresu sanitarnego staje się własnością Polski.

Senator Chassin, prezes Towarzystwa Przyjaciół Awiacji Sanitarnej, oraz wybitny przemysło-

wiec francuski Raphael, który ufundował puhar w czasie pierwszego konkursu sanitarnego w Paryżu w roku 1929, obecni byli na uroczystości. Ambasador Chłapowski, dziękując sen. Chassin i p. Raphaelowi, scharakteryzował wysiłki Rzeczypospolitej Polskiej, dokonane obecnie na polu lotnictwa.

Uroczystość zgromadziła liczną grupę przedstawicieli władz i wojska, dyplomacji oraz przyjaciół towarzystwa lotnictwa sanitarnego.

Polskie Radio się tłumaczy.

WARSZAWA (Pat). Poruszona w prasie sprawa „kwadransu litewskiego”, ogłoszonego 26-go lipca przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej, skutkiem nieporozumienia przedstawiona została w niewłaściwym świetle. Jak stwierdza dyrektor Polskiego Radja, kwadrans ten ogłoszony był w Rozgłośni Wileńskiej przez Polaka Wacława Zaleskiego i poświęcony przeglądowi prasy litewskiej. Autor prelekcji przytoczył w pewnym miejscu wyjątek z artykułu litewskiego pisma „Lietu-

vos Aidas”, wychodzącego w Kownie, — dając bezpośrednio potem w dalszej części kwadransu ostrą odprawę zabobornym tendencjom litewskim w sprawie Wilna. Przytoczony w prasie fragment jest właśnie tą częścią artykułu, która znalazła należytą odprawę. O jakiegokolwiek wrogię propagandzie lub prowokacji ze strony Rozgłośni Wileńskiej nie może być mowy. Przeciwnie, chodziło właśnie o obronę przed obcą propagandą.

Tajemnicza tragedia funkcjonariusza konsulatu sowieckiego we Lwowie.

LWÓW. Pat.—Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych w łasku niedaleko Łyczakowa przechodnie znaleźli zwłoki, jak się potem okazało Mikołaja Strońskiego, wóznego konsulatu sowieckiego we Lwowie.

Lekarz stwierdził śmierć denata wskutek strzału w skroń. Przy zwłokach znaleziono list, zawierający dyspozycje co do pozostawionych ruchomości. Przyczyną samobójstwa nie ustalono.

Wrzenie i terror w Niemczech.

BERLIN (Pat). Wczoraj w Düsseldorfie raniony został przez komunistów komendant oddziału szturmowego. Sprawcy napadu zbiegli. Wobec niemożności ujęcia sprawców policja polityczna poleciła aresztować jako zakładników czterech komunistów, mieszkających w pobliżu miejsca na-

padu. Policja zapowiada, że podobne zarządzenia stosowane będą w przyszłości i że w razie pojawienia się odezwu o treści podobnej aresztowani zostaną byli przywódcy komunistów, którzy jeszcze nie są osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Sprawa o spalenie Reichstagu.

BERLIN (Pat). Akt oskarżenia w sprawie podpalenia Reichstagu został wczoraj doręczony

urzędowym obrońcom oskarżonych. Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stron druku.

Projekt ustawy o obronie praworządności.

BERLIN (Pat). Ministerstwo sprawiedliwości aprobowano w głównych zarysach przedłożony rządowi Rzeszy przez rząd pruski projekt ustawy o zabezpieczeniu praworządności w państwie. Projekt przewiduje wprowadzenie

kary śmierci za szereg przestępstw natury politycznej na obszarze całej Rzeszy. Sformułowane ostatecznie ustawy nastąpi w drodze porozumienia między ministerstwami sprawiedliwości Rzeszy i Prus.

Kadry pracy.

BERLIN (Pat) Według ogłoszonego dziś zestawienia, obecnie pełni służbę w t. zw. kadkach

pracy 252357 bezrobotnych, ulokowanych w 4717 grupach i obozach.

Wykrycie niebezpiecznej szajki bandytów w Kolonji.

BERLIN (Pat) W Kolonji policja wykryła olbrzymią szajkę bandycką, grasującą w promieniu 100 klm. dokoła miasta. Aresztowa-

wono 41 członków tej szajki. Stoją oni pod zarzutem dokonania 34 włamań, zamachów morderczych i oszustw oraz podpalenia.

Pakt nieagresji włosko-sowiecki.

PARYŻ, (Pat) Korespondent „Le Rempart” donosi z Rzymu, że rząd włoski opracowuje projekt paktu o nieagresji, który ma być zawarty między Włochami a

Z. S. S. R. Pełniący rolę są podobno dość daleko posunięte. Pakt podpisany ma być jeszcze w bież. miesiącu lub najdalej we wrześniu.

Po tajnej mowie sir Johna Simona o pakcie czterech i rewizji granic.

Wiadomości o poufnej mowie angielskiego ministra spr. zagr. sir. Johna Simona w Król. Inst. Spr. Międzynar., w której oświadczył on, iż pakt czterech będzie narzędziem polityki rewizji granic, w szczególności polsko-niemieckiej i węgierskiej, wywołały żywe odgłosy.

Pertinax w Echo de Paris (Nr. 19.636) pisze o tem:

— Niepodobna się ludzi. Rząd angielski zamierza posługiwać się paktem czterech dla zmian status quo terytorjalnego kosztem naszych sojuszników. My zaś daliśmy tym naszym sojusznikom (Polsce i Małej Entencie) jednocześnie z parafoowaniem paktu 7. VI. 33. pisemne zapewnienie, że nie dopuszczymy do dyskutowania w gronie czterech ani zasady ani wypadków konkretnych rewizji, ani też do zmiany art. 19-go paktu Ligi, wymagającej dla takich spraw jednomyślności Zgromadzenia ze stronami włącznie. Ale trzej inni podpisujący wiedzą widocznie (a Niemcy w szczególności nie potrzebowali dopiero mowy sir Johna Simona by to wiedzieć), że nota francuska do Małej Ententy stanowi jedynie jednostronną interpretację, która wiąże Francję wobec Polski i Małej Ententy, ale przeciw której podnosi się żywe głosy w radzie czterech przy pierwszej sposobności. Czy będziemy odosobnieni w gronie czterech?.. Chcemy mieć nadzieję, że skoro nie przed podpisaniem, to przynajmniej przed ratyfikacją paktu czterech dowiemy się wreszcie, jakie są rachuby Rzymu, bo gdyby miała trwać obecna niepewność, parlament miałby obojętnie odnowienia swej zgody.

Znakomity pisarz polityczny szwajcarski prof. Edmond Rossier dziwi się w Gazecie de Lausanne (z 22 VII. 33), że w Anglii są takie dążności do rewizji.

— Ze strony Anglii jest to całkowicie zrozumiałe. Może ona tylko stracić przy nowej ekspansji germanizmu. W czasie ostatniej wojny zniszczona została wielka część jej floty handlowej, wybrzeża były zagrożone, miasta bombardowane. A gdyby to miało zacząć się na nowo, byłoby jeszcze gorzej. Już w r. 1920 angielscy znawcy wojskowi, w osobnej komisji, orzekli, iż w razie nowego zatargu, ministerstwa musiałyby od pierwszej chwili opuścić Londyn i ukryć się w jakimś z miast prowincjonalnych. Mówili również, że dla bezpieczeństwa Anglii niezbędne jest, by uważała ona Ren za swą granicę na kontynencie. Czy to wszystko zapomniano?

Zwoływać w dzisiejszym stanie podniecenia rozmowę czterech z zadaniem rewizji traktatów, byłoby otwarcie worka wicherów i zawieruchy.

Czy jednak w Londynie nie skończy się te balamuctwa? Wszakże u władzy jest rząd konserwatywny, mający zdrowe tradycje, troszczący się o dobro powszechne. Najwyższy czas, by ujrzał on swe odpowiedzialności i przywrócił starej Anglii politykę zagraniczną, godną jej przeszłości i niezbędna dla jej przyszłości.

Wcale niedwuznacznie można tu wyczytać, że właściwej polityce przeskądza obecność bafumetnego socjalisty p. Mac Donalda na czele rządu zachowawczego.

ROczne KURS Y PIELEGNO-
WANIA I WYCHOWANIE DZIECI
egz. od 1925 w Wilnie
Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Adama Mickiewicza 22-5 od godz. 5-7 w codzień oprócz świąt. Telefon 6602.

Major - sekretarz Zw. Strzeleckiego nie księgowal pieniędzy.

Siedztwo w sprawie nadużyć kasowych w 21 p. p. postępuje. Jak się okazuje, zawieszony w urzędowaniu zastępca komendanta pułku major Smoniewski jest również podejrzany o nadużycia, wykryto bowiem, że jako sekretarz związku strzeleckiego nie zaksięgował w pułku pieniędzy, przeznaczonych na mundury strzeleckie.

KATOL CHRONI KAŻDEGO
OD PLAGI letniej.
Wspierajcie Polską Macierz Szkołą.

Szkolnictwo litewskie w Polsce.

Kwestja litewska w Polsce jest ilościowo napozór kwestją drugorzędnej znaczenia. Do języka litewskiego jako ojczystego przy ostatnim spisie ludności (9.XII.1931) przynależało załedwie 80 tysięcy ludności. Niemniej rola mniejszości litewskiej w naszym życiu wewnętrznym jest poważna, gdyż jak wiadomo mniejszość ta, opiera się o tuż obok leżące niepodległe państwo litewskie, które nie chce się pogodzić z obecnymi granicami i pragnie za wszelką cenę odebrać nam ziemię wileńską.

Nastroje mniejszości litewskiej są naogół antypaństwowe.

Oto w Wilnie odbył się niedawno uroczysty obchód, 15-lecia niepodległości Litwy. Podczas kazania w kościele św. Mikołaja ks. Crybiras zaniósł modły o przyłączenie „Wilna i nnych ziem litewskich” do Litwy.

Drugą zaś ks. Kraujalis, przemawiając na akademii, podkreślił konieczność realizacji ideałów niepodległościowych białoruskich i ukraińskich i braterskiej współpracy z narodem litewskim.

„Warunkiem do ziszczenia tych ideałów — mówił — jest konieczność istnienia Wielkiej Litwy ze stolicą w Wilnie, które dotychczas jest pod obcą okupacją”.

Głównym czynnikiem iredenty litewskiej — jest szkolnictwo litewskie, prywatne, prowadzone głównie przez T-wo „Rytas”.

Kurator wileński był zmuszony zarządzeniem z dnia 28 grudnia 1931 r. zamknąć 10 szkół litewskich i podać do publicznej wiadomości przyczyny swego zarządzenia. W wywiadzie prasowym, stwierdził mianowicie p. Kurator, iż „wizytacje, dokonane przez inspektorów i wizytatorów stwierdziły niezbicie, że w szkołach Towarzystwa „Rytas” panują stosunki, które nie mogą być tolerowane... „używane są niedozwolone podręczniki, które nie zaznajamiają młodzieży z państwem polskim i jego urzędami, kultywują elementy odródkowe, bądź nawet przeciwpolskie i przeciwpństwowe”.

„Na mapach, których używano w tych szkołach, granicą Litwy Kowieskiej objęty jest obszar Ziemi Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej”. „W Gielunach (pow. wileński - Trocki) uprawiano naukę historii Litwy zamiast historii polskiej, naturalnie w oświetleniu, które zbędne jest charakterystycznym”.

„Wszystko to — mówi p. kurator — świadczy o atmosferze niełojalności. O pozytywnym, obywatelsko - państwowym oddziaływaniu wychowawczym, niema w tych warunkach mowy. Natomiast zachodzą fakty podniecenia nienawiści i budzenia jej u dzieci”.

Świeżo ogłoszona statystyka szkolnictwa powszechnego litewskiego w Polsce stwierdza, że mimo zamknięcia 10 szkół w grudniu 1931 r., ilość ogólna tych szkół znakomicie wzrosła.

Według ostatniego „Małego Rocznika Statystycznego” w roku szkolnym 1929/30 było w Polsce 105 szkół powszechnych litewskich, w których uczyło się 3.700 dzieci (cyfry te obejmują szkoły publiczne i prywatne).

Pismo wychodzące w Wilnie „Viinius Rytosius” ogłosiło niedawno wykaz szkół powszechnych litewskich na dzień 1.I.1933.

Według tego wykazu czynnych jest w r. 1932/33 aż 227 szkół powszechnych litewskich z 11.708 uczniami, uczyło w tych szkołach 252 nauczycieli w tem 112 narodowości litewskiej.

Jak widzimy w ciągu 2 lat ilość szkół litewskich wzrosła przeszło dwukrotnie.

Szkół prywatnych prowadzących 83 dla 2.671 dzieci (176 nauczycieli); resztę t. j. 140 stanowią szkoły publiczne. Szkoły publiczne dzielą się na 3 grupy:

1) szkół z litewskim językiem wykładowym 35 w nich 1594 dzieci;

2) szkół z językiem wykładowym polskim i litewskim 25, w nich 1759 dzieci;

Z prasy.

Nie wesoly bilans.

Ogłoszone zamknięcie rachunkowe gospodarki państwowej za czerwiec pozwala nam zbilansować pierwszy kwartał roku budżetowego.

Bilans ten nie wygląda bynajmniej wesolo.

Wydatki w tym pierwszym kwartale wyniosły 498 milionów, dochoły 434. Deficyt więc kwartalny stanowi wcale nie bagatelna kwotę 64 milionów.

„ABC” analizuje dokładniej te cyfry:

„Deficyt 3-miesięczny jest obecnie większy, niż przed rokiem, kiedy wynosił 58 milionów. Jeśli więc poprzedni rok budżetowy zamknął się deficytem 242 milionów, to deficyt tegoroczny zapowiadałby się cyfrą o 10 proc. wyższą, a zatem około 270 milionów.”

A dalej: „W porównaniu z preliminarzem, który na rok 1933/34 ustalił deficyt na 399 milionów, niedobór faktyczny przedstawia się wprawdzie znacznie łagodniej. Ale jest to tylko złudzenie optyczne.

Deficyt preliminarza był bowiem, tak jak i cały preliminarz, czysto teoretyczny: Przewidziano także przeciętnie m. in. na spłatę długów 338 milionów w całym roku, podczas gdy w ciągu 3 miesięcy wydano na tę pozycję tylko 33 miliony — o 80 milionów mniej, niż dwa lata temu. Nadto w różnych innych działach budżetu zauważamy obecnie również znaczne kompresje preliminarznych wydatków. Mimo to deficyt — tym razem już realny — jest większy, niż przed rokiem.

Wynika to z całej struktury obecnego budżetu, przy którego układaniu zupełnie nie pomyślano o dostosowaniu go do życia.”

Jak się zlikwiduje ten deficyt? Krakowski, socjalistyczny „Na-pród” przewiduje, że wszystko znów skrupi się na urzędnikach:

„Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów toczyła się gorąca dyskusja, w jaki sposób przeciwkość do poważniejszych oszczędności bez zaprzeczenia sobie samemu. Znaleziono wyjście: Zmniejszenie wydatków, redukcja osób. Robi się już w ministerstwach obliczenia, kogo wyrzucić i to w jaki sposób, aby zaszczędzić skarbowi placenia emerytur. W innych ministerstwach: komunikacji i poczt nie robiono długich obliczeń, lecz zwolniono już kilkadziesiąt urzędników.

Skończy się na tem, że wielkie już obecnie zastępy bezrobotnej inteligencji jeszcze się powiększą. Spadnie cięższa jeszcze klęska, gdyż utrata posady jest chyba gorsza, niż kilkoprocentowe zmniejszenie poborów. A przytem, ilemożności do załatwienia osobistych lub politycznych rachunków przy wyborze tych, których puszcza na zieloną trawę.”

Przewidywania „Naprodu” sprzeczne są z podaną przez nas w n-rze wczorajszym wiadomością. Ostatecznie jednak niewiadomo, w jaki sposób zostanie wyrównany deficyt.

Sędziowie.

„Gazeta Warszawska” poświęca ostatni artykuł wstępny nowoutworzonym sądom kartelowym.

Autor artykułu twierdzi, że „rząd i sąd kartelowy mają nieograniczoną władzę nad kartelami. Pojęcia „dobra publicznego”, „skutków gospodarczo szkodliwych” i „poziomu gospodarczo niesprawiedliwego” są pojęciami względami, zależnymi od ideologii polityczno - gospodarczej, wyznaczanej przez poszczególne kierunki i poszczególne grupy ludzi. Tym, którzy żadnej ideologii nie holdują lub są w swych poglądach „elastyczni”, może łatwo być na-

rzuczone z boku takie czy inne „ustosunkowanie się” do danej sprawy.

W takim stanie rzeczy dobór członków sądu kartelowego powinien być bardzo starannie Powninni oni nie tylko odznaczać się „szczęśliwą znajomością stosunków gospodarczych”, czego wymaga ustawa, ale ponadto posiadać jak najwięcej niezależności. Są wszak sędziami, a zasadniczym warunkiem dobrego i sprawiedliwego sądownictwa jest jego niezależność.”

Otóż pod tym względem ogłoszona w „Monitorze” lista członków sądu kartelowego budzi poważne zastrzeżenia.

„Na dwadzieścia nazwisk, listą tą objętych, 8 należy do postów z klubu BB., z p. Miedzińskim na czele, resztę stanowią wybitni politycy sanacyjni, jak pp. Moraczewski i Szpotanski. Nie wchodząc w ocenę fachowych kwalifikacji tych sędziów, stwierdzamy, że wszyscy oni są w wysokim stopniu zależni: jedni od kierownictwa klubu BB. i jego publicystów partyjnych, inni wprost od rządu, który według ustawy kartelowej jest wobec sądu jedynym powodem.

Możnaby tutaj spotkać się z argumentem, że w sądach kartelowych przeważają sędziowie zawodowi, których będzie zawsze 3 na 5 członków kolegium sędziowskiego. Gdy jednak zważymy, że dwaj inni — że ich tak nazywamy — „obywatelscy” sędziowie wchodzi w skład sądu jako „szczęśliwi znawcy” tak skomplikowanych obecnie spraw gospodarczych, to można przypuścić, że wpływ ich na bieg spraw i orzeczeń sądu będzie większy, aniżeli arytmetyczna jedna piąta.”

Nie bronimy bynajmniej karteli i słusznie powiada „Gazeta Warszawska”, iż stosunek krytyczny do tej formy życia gospodarczego określiłmy jasno jeszcze wtedy, gdy

„obecni sędziowie wespół z ewentualnymi podsądnymi szli solidarnie do wyborów ze wspólnym programem „gospodarczym”, a p. Prystor chciał na kartelach oprzeć swój system „planowego” gospodarstwa. Ale właśnie dlatego, mając zupełną swobodę głosu w tej sprawie, zwracamy baczną uwagę na pierwsze kroki w wykonaniu ustawy kartelowej, której punktem szczytowym jest sąd kartelowy. Instytucja ta, o ile wogóle będzie miała coś do czynienia, powinna — jak każdy sąd — być naprawdę niezależna.”

Zwłaszcza od postronnych wpływów politycznych.

Młodzież sanacyjna a żydzi.

Rozpasana kampanja przeciw katolicyzmowi obudziła z obojętności nawet niektórych „sanatorów”; spostrzegli oni, że na czele przeciwników „boyowników” stoją żydzi i przyjaciele żydów. Buntująca się grupa nie posiada ani wielkiego znaczenia, ani wpływu. Jest jednak rzeczą znamienną, że ci wierni wyznawcy „ideologii” buntują się przeciw żydom i zapowiadają im walkę. „Bunt Młodych” pisze:

„Zwalczamy, piętnujemy i kiedyś wyprosimy z granic Rzeczypospolitej te szajki intelektualizujących, piszących, komunikujących żydów, którzy nie potrafiwszy się przejąć naszą narodową kulturą, zatrzymują ją brakiem charakteru, brakiem zasad, brakiem religii, sybarytymem, pacyfizmem i nihilizmem, którzy płaszczą się przed masą, kiedy jest demokracja, przed dyktatorem, gdy dyktatura.”

Są to — oczywiście — słowa, słowa, słowa i nic więcej. Bo kierownictwo sanacji z pewnością tych żydów nie „wyprosi z granic Rzeczypospolitej”.

Żydowska Izba Handlowa.

„Moment” z dn. 24 lipca w korespondencji z Paryża podaje kilka ciekawych szczegółów z kulis światowej żydowskiej konferencji gospodarczej, skierowanej w pierwszym rzędzie przeciw Niemcom i odbytej w Londynie w Amsterdamie.

Aby skuteczniej podbić gospodarkę narody rdzenne, a w szczególności Niemców, żydzi winni wytworzyć światową Izbę Handlową.

„Musimy utworzyć rodzaj międzynarodowej żydowskiej Izby Handlowej, z oddziałami we wszystkich krajach zamieszkałych przez żydów. Taka izba będzie w stanie praktycznie rozwiązać te wszystkie zagadnienia, które są związane z antyniemiecką akcją

bojkotową w szerokim zakresie”. Po nad istniejącymi organizacjami gospodarczymi, w których interesy żydowskiego kapitału bankowego mają nieraz przewagę nad interesami produkcji, powstać ma nowy specjalnie żydowski organ gospodarczy. Trudno obliczyć jakim ciężarem spadłby on na barki przemysłu i rolnictwa w poszczególnych krajach, jaki nowy haracz musiałyby płacić narody, goszczące na swojej ziemi synów Izraela.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11-3 i od 6-8 wiecz.

iz ograniczanie litewskie prowadzą ce szkoły prywatne, rozporządzają poważnymi funduszami, których napewno nie może dostarczyć sama niezamożna 80 tysięczna ludność litewska, mieszkająca w granicach Rzeczypospolitej.

Wobec przesładowania szkolnictwa polskiego na Litwie Kowieńskiej polityka władz polskich wobec szkół litewskich oznacza jak najdalej idącą tolerancję.

Jan Kordecki.

Komasacja szkół średnich.

SKASOWANIE SZEREGU GIMNAZJÓW.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo oświaty przyjęło zasadę, iż nowe gimnazja 4-klasowe składać się mają z 8 oddziałów po dwa lata każdej klasy.

Gimnazja, które nie będą posiadać dwóch oddziałów w każdej klasie, ulegną likwidacji.

W planie władz szkolnych leży skasowanie szeregu gimnazjów głównie tam, gdzie na terenie jednego powiatu istnieje kilka gimnazjów, a nie mają dostatecznej liczby uczniów, aby zapełnić po dwa oddziały w każdej klasie.

Likwidacja gimnazjów odbywać się będzie stopniowo, a rozpocznie się na jesieni roku bieżącego.

Wobec reformy szkolnictwa, likwidacji ulegną również seminarja nauczycielskie na terenie całego państwa.

Likwidacja seminarjów ma być

przeprowadzona w ciągu najbliższych trzech lat.

Kandydaci na nauczycieli szkół powszechnych kofczyć mają — według zarządzeń ministerstwa — nowe czteroklasowe gimnazja, a następnie specjalne 3-letnie licea, po ukończeniu których będą mogli rozpocząć pracę zawodową.

Centralne władze szkolne zamierzają stworzyć czteroletnie gimnazja w niektórych miastach Kongresówki.

Powstaną one przedewszystkiem w tych miastach, które dotychczas ogólnokształcących szkół były pozbawione, a posiadają odpowiednie budynki, w których mieściły się seminarja nauczycielskie. Nowe gimnazja mają być utworzone w kilku miastach Kongresówki już na jesieni roku bieżącego.

KATASTROFA SAMOLOTU NIEMIECKIEGO

Na terytorjum litewskim.

Jak donoszą z Kłajpedy, w niedzielę o godz. 6 wiecz. leciał w pobliżu granicy litewsko-niemieckiej w rejonie Nidy samolot niemiecki. W pobliżu Nidy po stronie litewskiej samolot nagle runął, spadając do morza. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu wybrzeża. Załogę samolotu, dwóch lotników,

udało się uratować. Znajdują się oni pod dozorem policji pogranicznej. Samolot zanurzył się pod wodą. Wczoraj rybacy wydobyli go z wody.

Lotnicy podają się za uczniów prywatnej szkoły lotniczej i wyjaśniają, iż trafili na terytorjum litewskie przez omyłkę.

Cyklon uniemożliwił podróż eskadry

gen. Baibo.

SHOAL HARBOUR (Pat). — Szaleją tu silne cyklony, które spowodowały gwałtowne burze z piorunami. Wskutek silnych wiatrów wody w porcie są tak wzburzone, że zachodzi obawa o całość stacjonujących tam hydro-

planów eskadry włoskiej. Niedoświadczony warunki atmosferyczne nie pozwalają spodziewać się szybkiego odlotu eskadry gen. Baibo. Przewidują, że odlot nastąpi najwcześniej w sobotę o świcie.

Jakie przyjęcie spotkało «królowę piękności» w Hiszpanii.

(Madryt-KAP). impresario teatralnej Miss Europy, Rosjanki Tacyjan Mariow chciał zarobić na urodzie młodej dziewczyny i dla urzeczywistnienia tego zamiaru począł obwodzić ją po większych miastach Hiszpanii. Doznał jednak przykrego zawodu, żadne bowiem z miast tego kraju nie okazało nawet najmniejszej ochoty do uroczystego przyjmowania i ugaszczą nia tego rodzaju gości. Również wyspa Malorca nie chciała nie słyszeć o Miss Europy. Gubernator wyspy wystosował do sprytnego „przedsiębiorcy” list, w którym formalnie odmówił petentom prawa wjazdu do swego okręgu i do dał przytem taką uwagę: „U nas

na Malorce piękność kobiety podobna jest do piękności przyrody, słońca, morza i lasu. Każdy może podziwiać piękność naszych kobiet, ale musi uznanować najbardziej charakterystyczną właściwość kobiet, ich poczucie wstydu”. List ten przedkładały do słownie wszystkie dzienniki madryckie. Pod wrażeniem tej odpowiedzi Miss Europa uważała za stosowne jak najprędzej opuścić Hiszpanję. Gdyby wszędzie traktowano tak rozsądnie, delikatnie mówiąc niepoważną imprezę, znalazłaby się ona prędko na liście minionych a niezbyt chlubnych „wycieczek” pomysłowości ludzkiej.

Trocki na widowni.

Byli generalissimusowie w Francji. — Royat środkiem politycznym. — W Royat bawi również Litwinowie... zausznik Stalina? Pociągnięcie Moskwy. — O co chodzi Stalinowi?

Rząd francuski udzielił Trockiemu, byłemu generalissimusowi sowiekiemu prawa pobytu w celach leczniczych w Royat, małej miejscowości kuracyjnej w Auvergni, gdzie leczy się przeważnie choroby serca. Jakkolwiek cel oficjalny pobytu Trockiego w tej miejscowości jest jasny, jego osobistość i nazwisko przeciw budzą wielkie zainteresowanie. Trocki ma za sobą wielką przyszłość i po wszystkim tem co z przeszłością jego jest związane i po tragicznych jego losach począwszy od śmierci Lenina nikt obecnie nie wierzy, by ten człowiek, który odegrał tak wybitną rolę w dziejach rewolucji rosyjskiej, mógł usunąć się zupełnie z życia politycznego. Dlatego i pobytowi Trockiego w małej tej miejscowości kuracyjnej przypisuje się jakieś większe znaczenie. Rodzą się domysły, przypuszczenia, kombinacje...

A przypuszczenia te do pewnego stopnia usprawiedliwia fakt, że w Royat, miejscu pobytu Trockiego, leczy się właśnie w tym samym czasie nie kto inny, jak sowiecki komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow. Stąd te przypuszczenia, kombinacje.

Dziennikarzy obecnie najwięcej zajmuje kwestja: czy Trocki przybył do Royat rzeczywiście aby się leczyć, czy też aby spotkać się z Litwinowem i konferować z nim w sprawie powrotu do życia politycznego i pojednania się ze Stalinem.

W związku z pobylem Trockiego w Royat kolportowana jest wśród dziennikarzy pogłoska, że w Royat bawi incognito specjalny wysłannik Stalina, którego zadaniem jest wyjaśnić warunki, na jakie Trocki zgodziłby się pogodzić ze Stalinem. Kombinacja taka byłaby dla Stalina dogodną, gdyż tamsamem „trockiści” działający na terenie ZSSR, stracili grunt

Holandja odmówiła wizy Trockiemu.

PHRYZ, (Pat). Donoszą z Amsterdamu, że Trockiemu odmówiono zezwolenia na przyjazd do

Paryż, w sierpniu 1933 (Centropress), pod nogami i nie mogliby przeciwstawić polityce stalinowskiej w partii komunistycznej. Stalin już oddawna stara się znaleźć sposób, jakby uniemożliwić wewnętrznie partyjną lewicową opozycję, aby wszelkie swe siły mógł poświęcić walce z „niebezpieczeństwem prawicowym”. Grupa Stalina temwięcej potrzebuje pojednania z opozycją trockistyczną w czasie, kiedy trudności aprowizacyjne dają się poważnie we znaki i w czasie, kiedy na sowieckim horyzoncie coraz to wyraźniej zarysowuje się niebezpieczeństwo ze strony Japonji na Dalekim Wschodzie.

Przypuszczenia te zdaje się potwierdzać amnestja dla Zinowiewa i Kamienowa jak również nagłe pojawienie się Radka na arenie politycznej (jak donoszą niektóre pisma, Radek ma być ambasadorem sowieckim w Warszawie). Są to osoby, które dawniej popierały opozycję Trockiego.

Ale i gdyby przypuszczenia te miały realne oparcie, nie mała przeszkodą do ich uskutenienia byłaby osoba samego Trockiego. Trocki, jak wiadomo, jest człowiekiem nadzyczaj dumnym a w dodatku doznał wielkiej obrazy ze strony Stalina. Dlatego trudno obecnie powiedzieć, czy Stalin zgodzi się na warunki, jakie niewątpliwie postawi Trocki.

Jedno można obecnie powiedzieć bez przesady: francuska miejscowość kąpielowa Royat odgrywa wielką rolę w historii komunizmu. Już sam fakt, że w miejscowości tej bawią równocześnie Trocki i Litwinow mówi wiele.

Gdyby jednak wypadki nie potoczyły się tak, jak powszechnie się przypuszcza, faktem pozostałoby, że Trocki już nie wróci na wyspę Principo w Turcji, ale że zostanie bliżej państw zachodnioeuropejskich a mianowicie na Korsyce.

J. G.

SKICE I OBRAZKI.

PANOWIE, NIE TRUCIE MIASTA!

Każdy wie o tem bardzo dobrze, że miasto wogóle jest to nieprzyjemna rzecz, do stworzenia i wybudowania którego wziął się człowiek po wygnaniu z raju, by mieszkać w wielkim stadzie i zatrawać żywot — jeden drugiemu.

Latem jest miasto niedoziemienia. Latem w mieście pozostają — ciężko chorzy, paralitycy, dziennikarze, więźniowie, policja oraz magistrat (ten z konieczności, bo żadna wieś nie przyjąłaby czegoś podobnego do siebie).

W mieście pozostaje również komunikacja miejska (o ile taka wogóle istnieje) i lekarze, którzy nie jadą do uzdrowisk, wychodząc słusznie z założenia, że biednym ludziom trzeba na wsi dać żyć.

Miasto jest wtedy niemile. Od bruków rozpalonych wznosi się nieznosna kurzawa — nudno jest — kawiarne są puste i niema kogo obgadywać.

Tak jest wszędzie. W Wilnie zaś, by się ludzie nie nudzili, wymyślono zabawę bardzo miłą, bardzo aktualną i ciekawą.

Zabawę w przysposobienie gazowe.

Na ulicach niema czem oddychać, nie dlatego, by żar rozpałał powietrze (w Wilnie jest zawsze odpowiednio chłodnawo), ale dlatego, że jeżdżą autobusy.

— Ba! — powie ktoś — inne miasta mają bardziej rozgaloną sieć komunikacyjną i nikomu to nie szkodzi.

W Wilnie autobusów chodzi bardzo mało, ale dynamo pozostawiają po sobie tyle, ile dymi granat 42 cm., który wybucha w popiele.

Niedoświadczenia by było, by wozy w Londynie i Paryżu jeździły z taką fanfaronadą dymową, jak u nas, niedoświadczenia by były wyzwiewy tysięcznych wozów na bulwarach, od których dławi w krztani i od których wędnią rośliny.

Wilno, biedne Wilno, ze swoimi wąskimi uliczkami, wybudowane i leżące wśród gór, w głębokiej kotlinie, od rana do wieczora nasycane jest wiewami ropnemi, któremi, jak na wiat, dymią „Tommakowe” wozy.

Gdy rusza taka maszyna, ludzie uciekają od przystanków, kryją się po bramach i zamykają okna. — Białe suknie pań po jednym spacerze po mieście są koloru brunatnego i przesycone zapachem ropy naftowej.

Dym, duszny, grzący dym osiada na pluchach, brudzi i dławi.

Pisało się o tem tyle razy, pisało żartem i, nie chcąc obrażać nikogo, zwracało się uwagę, ale ponieważ w wołanie ludności „Tommak” nie odpowiada, zwracamy się dziś do ojców miasta:

— Panowie, nie trujcie miasta, na Bóg miły! Poło wasz wasz ojcami grodu, byście stali na straży jego interesów i zdrowotności „Tommaki” bowiem zamieniają ulice w istotne piekło!

M. Junosza.

Rewizje skarbowe.

Min. skarbu polecił izbom skarbowym przeprowadzić w terminie do 15 września rewizje obecnej sieci przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych.

Okresy kredytowania podatków.

Min. skarbu skróciło okresy kredytowania podatków spożywczych od cukru, olejów mineralnych, kwasu octowego, drożdży i piwa. Dla podatku od cukru zmniejszono okres kredytowania z 6 do 3 miesięcy, dla cukru z 2 do jednego miesiąca dla wольnych składów cukru.

Dla podatku od olejów mineralnych okres kredytowania zmniejszono z 4 do 2 miesięcy dla wytwórni i z dwu do jednego miesiąca dla wольnych składów olejów mineralnych.

Dla podatku od kwasu octowego i piwa okres kredytowania skrócono z sześciu do trzech tygodni, a dla podatku od drożdży z dwu miesięcy do czterech tygodni.

Wzrost oficjalnego bezrobocia na Śląsku.

Oficjalna statystyka bezrobotnych oparta jedynie na ilości zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wykazuje na dzień 29 lipca 213806 bezrobotnych w całej Polsce, a 79701 na Śląsku. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie oficjalne w całej Polsce zmalało o 4,734 osoby na Śląsku jednak wzrosło o 165.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

KRONIKA.

Planty wileńskie nad Wilją.

Przed kilku dniami magistrat przystąpił do realizacji projektu połączenia góry Boufalowej przez plac Łukiski z brzegami rzeki Wilji. Jak już w swoim czasie podawaliśmy władze miejskie zamierzają stworzyć na tym terenie rezerwat parkowy, co w rodzaju krakowskich Plantów. W tym celu Plac Łukiski ma być zasiany trawą na całej przestrzeni i ma tworzyć jeden wielki skwer. Na górze Boufalowej, jak wiadomo, prowadzone są obecnie roboty nad budową parku sportowego dla dzieci, podnóża zaś góry zo-

stały już również uzienione i uregulowane (Piekietko).

Obecnie w rozpoczął przez magistrat roboty nad brzegami Wilji w pobliżu kościoła św. Jakóba zmierzają z jednej strony do uregulowania brzegów, z drugiej zaś do utworzenia zdrowego i estetycznego zakątka z ulic, ciągnących się nad Wilją. W tym celu wybudowana ma być tam aleja oraz kilka skwerów.

Cały ten plan będzie realizowany kolejno. Zakończenie spodziewane jest jeszcze w ciągu jesieni r. b.

Upośledzenie dzielnicy Zarzecze.

Prowadzone od dłuższego czasu na ul. Filareckiej roboty ziemne nad instalacją w tej dzielnicy kanalizacji odbiegają już końca. Skanalizowano dotychczas wspomnianą ulicę na odcinku od ul. Popowskiej do zaul. Panomarskiego.

Zakończenie robót nastąpi skanalizowaniem posesji, w której mieści się internat uczniów gimnazjum litewskiego im. Wielkiego Ks. Witolda. Wtajemniczeni opowiadają, że roboty te wszczęto na ul. Filareckiej na skutek specjalnej prośby zarządu internatu.

Przy okazji należy zaznaczyć, iż na tej ulicy od dziesięciu lat są to pierwsze tego rodzaju roboty. Jeżeli istotnie okaże się, że roboty zakończone zostaną koło internatu litewskiego, to ludności, zamieszkałej w dalszej części dzielnicy, stanie się wielka krzywda. Jak wiadomo, Zarzecze jest najbliższym przedmieściem i ma bardzo dużo mieszkańców. Dzielnica

ta jest najbardziej upośledzona, gdyż nie ma tam ani chodników, ani światła, ani porządných bruków. O kanalizacji i wodociągu mowy być nie może, gdyż to byłoby za wielkim luksusem.

W ciągu dziesięciu lat mieszkańcy tej dzielnicy składali do magistratu wszelkiego rodzaju petycje i memorjały. Jednak, jak dotychczas, bezskutecznie. Dopiero w roku bież. magistrat wszczął pierwsze roboty. Wszyscy mieli nadzieję, że nareszcie dzielnica otrzyma należne jej udogodnienia. Niestety, bardzo płoennie okazały się nadzieje, jak zresztą wszystkie, gdy odnoszą się do samorządu wileńskiego.

Jedynie obecnie pozostaje wyrazić pod adresem magistratu prośbę, aby raz rozpoczęte roboty doprowadził do końca, gdyż do światła, chodników i bruków mieszkańcy Zarzecza mają takie same prawa, jak mieszkańcy innych dzielnic.

Woli polskie więzienie, niż sowiecką wolność.

Niecodziennego klienta miał w tych dniach jeden z adwokatów wileńskich. Przybyła do niego pewna kobieta z prośbą o poradę. Syn jej zbiegł przed kilku miesiącami do Z. S. R. R., salwując się ucieczką przed groźącym mu aresztowaniem za udział w pracach podziemnej organizacji komunistycznej. Synowi jej udało się uzyskać, dzięki protekcji, na robotach państwowych, prowadzonych koło Tomśka. Od tego czasu nie komunikował się on prawie wcale z pozostałą w Wilnie rodziną. W tych dniach matka otrzymała list, w którym zbiegły syn prosi o wystąpienie się mu za wszelką cenę pozwolenia u

władz polskich na powrót do kraju. Zbieg z całą szczerością opisuje głód, jaki cierpi w Rosji i gotów jest stawić się w Polsce przed obliczem sprawiedliwości.

W związku z tem klientka adwokata prosiła go, by podjął się on w drodze legalnej wydstać jej syna z Rosji, gdyż, jak oświadczyła, woli on polskie więzienie, niż rosyjską wolność i pracę.

Jak nam oświadczył wspomniany adwokat, klientkę swoją skierował on do towarzyszy filantropijnych, któreby jej ewentualnie mogły w tym kierunku dopomóc.

Dochodzenie w sprawie mordu na Trakcie Raduńskim.

Dochodzenie w sprawie ohydnej morderstwa na trakcie raduńskim ma się ku końcowi. Za kilka dni ma zapasć ostateczna decyzja co do losu aresztowanych sprawców morderstwa rabunkowego: czy staną oni przed sądem doraźnym, czy też sprawa ich przekazana zostanie sądowi okręgowemu celem rozpatrzenia jej w trybie postępowania zwykłego.

Nie jest też wykluczone, iż przed sądem doraźnym stanie główny sprawca zbrodni Marcin Suckiel. Co do pozostałych, sprawa ich możliwie zostanie wyeliminowana i przekazana sądowi zwykłemu.

Tymczasem wszyscy sprawcy siedzą w osobnych celach więzienia łukiskiego.

Banda młodociannych komunistów przed sądem.

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym stawała banda młodociannych komunistów, odpowiadających za działalność wyrotową, w szczególności za propagandę hasel komunistycznych.

Ławę oskarżonych zajęli: były uczeń Szkoły Technicznej 25-letni Włodzimierz Drygę, jego brat, 17-letni Mikołaj, 21-letni Michał Kuncewicz i 17-letni Ajzyk Gordon.

Wymienieni tworzyli na terenie Wilna samodzielną czajkę, która zajmowała się propagandą hasel wyrotowych. Oni to rozrzucali ulotki antypaństwowe, wysyłałi do Moskwy gołębie z raportami, organizowali masówki, zawieszali w miejscach publicznych płachty czerwone i t. d.

Jaczejka powstała w połowie ubiegłego roku. Nie zdążyła jednak rozwinąć szerszej działalności.

Od tego wyroku skazani odwołali się do Sądu Apelacyjnego, który na skutek tego wczoraj rozpatrzył całą sprawę. W wyniku przewodu sąd wyznosił wyrok, skazując Włodzimierza Drygę i Kuncewicza na 3 lata więzienia każdego, zaś Gordona uniewinnił.

Oskarżonych bronili: adw. Zasztawt-Sukiennicka, Szyszowski i Czernichow. (m.)

Z POGRANICZA. Po chleb do Polski.

Placówki K. O. P. w rejonie odcinka granicznego Suchodow-szczyzna zatrzymali nad ranem dnia onegdajszego 9 włościan, którzy z workami przekradali się nocą na teren Polski, by zaopatrzyć się tu w żywność. Włościanie sowieckie opowiadają,

że na całym terenie Białorusi wieckiej panuje straszny głód, który dotknął nie tylko ludność w miastach, ale również i wieś. Całe zboże jak wiadomo idzie do składów państwowych, włościanie pracujący w kolektywach przymierają głodem.

Z LITWY.

Litewsko-niemieckie rokowania handlowe.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina poseł niemiecki w Litwie Zechlin. Został on zawezwany do Berlina w związku z li-

tewsko-niemieckimi rokowaniami handlowymi. Rokowania zostaną wznowione w końcu sierpnia lub w początkach września.

Wzrost popytu na litewską celulozę.

Dyrekcja kłajpedzkiej fabryki celulozy przesłała Ministrowi Skarbu memoriał w sprawie produkcji celulozy w Kłajpedzie. W memoriale wskazano jest, że fabryka mogłaby produkować celulozę dla eksportu w większej ilości niż obecnie, gdyżby miała niezbędna ilość surowca. W tym roku fabryce zabrakło surowca. Popyt na litewską celulozę zwiększa się. Zwłaszcza żądają litewskiej celu-

lozy Niemcy i Anglia. Dyrekcja fabryki celulozy prosi Ministra Skarbu o porozumienie się Minister Skarbu z Departamentem Leśnym.

Jak widać z powyższego, Kłajpeda pracuje na potęgę na rzecz uzbrojenia Niemiec.

Ukaranie hitlerowców.

W wyniku dochodzenia w sprawie zajść w Montwiłajciach, Komendant kraju Kłajpedzkiego skazał Tabaszusa, Urbszajtisa, Mertinajtisa, Kraženinka i Diłbę na 3 mies. więzienia. Aresztowanych podczas zajść w uniformach obywateli Rzeszy Goetca i Legutkiego skazano na 1 mies. więzienia. Te same kary wymierzono Szpikerowi za przyodzianie części zakazanego uniformu. Urzędnik ra-

dy powiatowej w Pogięgiach Hoier który w dn. 22 lipca zwołał nielegalne zebranie w celu przeciwiecia wojskowym, został ukarany grzywną 1.000 lit. z zamianą na 2 mies. więzienia. Poza tem za napad na Litwinów na mające we wsi Kawole w dn. 17 b.m. skazano Petarajtisa, Jurgajtisa i Bajorasa na 2 mies. więzienia, zaś Gerkana, Ta-utrimasa i Biknera na 1 mies. więzienia.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Wileńskie—najpierw chmurno z przelotnymi deszczami, później polepszenie się stanu pogody. Ciepło. Silne wiatry z kierunków południowych.

DYZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następn. apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chrościckiego (ul. W. Pohlanka 19), Chrościckiego (ul. Ostrobramska 24), Filomowicza i Maciejewicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach. WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Kurs duszpasterski. W listopadzie roku bież. odbędzie się w Wilnie kurs duszpasterski, poświęcony sprawie [Akcji Katolickiej w praktyce parafialnej. Kurs organizuje Zarząd Związku Kapłanów Archidiecezji wileńskiej „Unitas”. Szczegóły będą podane później.

— Ożywienie ruchu pątniczego. Ostra Brama i Kalwaria pod Wilnem od dawien dawna ściągaly liczne rzesze pątników z całego kraju, a nawet i z zagranicy. Bardzo liczne partie przybywały z Kowieńszczyzny, obecnie zamkniętej jdra ruchu pątniczego. W okresie wojny, okupacji i czasie powojennym ruch ten znacznie się zmniejszył. W tym roku jednak dało się spoznać znaczne ożywienie.

Zaczęły przybywać liczne kompanie z byłej Kongresówki i z zachodniej Polski. Zorganizowanych było kilkanaście pielgrzymek, z których pierwsza liczyła 800 osób. Obecnie przeciętnie po kilkaset osób zwiedza Kalwarię i inne święte miejsca w Wilnie. Do ożywienia ruchu pątniczego znacznie się przyczyniło obniżenie taryfy kolejowej dla wszelkiego rodzaju wycieczek.

OSOBISTE.

— J. E. Biskup Michalkiewicz w dniu dzisiejszym wyjeżdża na urlop. Powrót ma nastąpić pod koniec bieżącego miesiąca.

Z MIASTA.

— Usunięcie krzyża. Pły maj. Puszkinowej koło odgalezienia drogi do magazynów wojskowych stał krzyż, który obecnie jest zwalony, stoi oparty o plot, a w ogrodzeniu (zniszczonym) nasypana kupa kamieni.

Ciekawi jesteśmy, kto i z czyjego pozwolenia usunął to godło Męki Pańskiej, niszcząc przytem sztachety ogrodzenia?

SPRAWY MIEJSKIE.

— Czas już powrócić do pracy. Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej, jak się dowiadujemy, Magistrat postanowił zwołać w połowie września. Na posiedzeniu tem m. in. poruszone będą sprawy związane z reorganizacją agend miejskich w związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej.

— Bo kredyty nie nadeszły. Jak wiadomo w roku bieżącym projektowane było uregulowanie brzegów Wilji w Werkach. Kredyty jednak na ten cel nie nadeszły i w związku z tem roboty ulegną odroczeniu.

— W poszukiwaniu torfu. W swoim czasie donosiliśmy o wszczętych w okolicach Wilna poszukiwaniach pokładów torfu. Sprawą tą zainteresował się m-

in. również i magistrat, gdyż odkrycie w okolicach Wilna większych ilości torfu znakomicie rozwiązałyby kwestję opałową, zwłaszcza jeżeli chodzi o elektrownię miejską. Otóż badania te, jak się dowiadujemy prowadzone są nadal i posuwają się szybko naprzód. Dotychczas jednak efektu pozytywnego nie daly.

— Pogłębianie łożyska Wilji. W związku z prowadzeniem obecnie robotami nad regulacją brzegów Wilji w najbliższych dniach ma przybyć do Wilna olbrzymi eskawator sprowadzony specjalnie z Pińska. Eskawator ten będzie służył do pogłębiania i uregulowania dna i koryta Wilji. Nasyb znajdujący się obecnie przed elektrownią miejską zostanie zniesiony, skutkiem czego bieg rzeki przesunie się nieco w kierunku elektrowni. Piasek nasypu użytkowany zostanie do umocnienia lewego brzegu w pobliżu pałacu Tyszkiewiczowskiego.

— Roboty na ul. Kalwaryjskiej posuwają się. Jak już donosiliśmy, od szeregu tygodni na ul. Kalwaryjskiej prowadzone są roboty nad układaniem nowego chodnika, koło pałacu Zingera. W dniu wczorajszym ułożono tam nowy chodnik. Jednocześnie przystąpiono do znoszenia wzgórza koło ulicy Pióromont, gdzie ułożony zostanie również nowy chodnik.

— Skanalizowanie ulicy Tartaki. Od dłuższego czasu trwające roboty nad skanalizowaniem ul. Tartaki zbliżają się już ku końcowi. Zakończenie robót nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Bezpośrednio potem będą prowadzone roboty nad skanalizowaniem ul. Łukiskiej.

— Na robotach tych magistrat zatrudnia przeszło 150 robotników. W związku z tem posuwają się one szybko naprzód.

— Regulacja ul. Ułańskiej. W tych dniach wznowione zostały na ul. Ułańskiej roboty regulacyjne. Mianowicie u wylotu ul. Obozowej niweluje się teren, gdzie układa się jednocześnie równa jezdnia. Roboty potrwają z parę tygodni.

SPRAWY SANITARNE.

— Stan śmiertelności niemowląt. Podług ostatnio opracowanej statystyki śmiertelności niemowląt w województwie wileńskim w pierwszym kwartale roku bieżącego da się wyrazić w następującym stosunku procentowym na 100 urodzin żywych niemowląt umierało 13.

— Ceny chleba. Zarząd Grodzki komunikuje, że kilogram żytniego chleba razowego ma od dnia 4 b. m. począwszy cenę 29 groszy. Inne ceny bez zmiany (z 247). Winni pobierania ceny wyższej będą administracyjnie karani.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— „Dzień S. M. P.” Wileński Związek Młodzieży Polskiej projektuje urządzić podczas trwania III Targów Północnych „Dzień Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej”.

„Czarna Trzynastka” na zlocie pod Budapesztem.

W dniu 2 sierpnia nastąpiło otwarcie Międzynarodowego Zlotu Skautów, który odbywa się na Węgrzech koło Budapesztu. Polskę reprezentuje na Zlocie 1400 harcerzy z całej Rzeczypospolitej. Jako reprezentacja Chorągwi Wileńskiej obcuje na Zlocie „Czarna Trzynastka” Wil. Drużyna Harcerzy oraz trzech harcerzy z innych drużyn.

Atrakcją obozu wileńskiego jest obszerny namiot świetlica, dzięki uprzejmości T-wa „Bazar Przemysłu Ludowego” i urzędu wojewódzkiego, bogato zaopatrzona w wyroby ludowe (kilimki, krajki, ceramika, palmy i t. p.), oraz fotografie i albumy z krajoznaniami Wileńszczyzny. Należy nadmienić, że obóz „Czarnej Trzynastki” jest rozłożony w centralnym punkcie obozu Wyprawy Polskiej.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zmiany na stanowiskach dyrektorów gimnazjów. Dowiadujemy się, że dyrektor Zapaśnik z gimnazjum im. A. Mickiewicza i dyrektor gimnazjum im. J. Lelewela Paszkiewicz zostali przeniesieni w stan nieczynny i opuszczają swoje stanowiska. (l)

— Zmiany w Kuratorjum Szkolnym wileńskim. Od początku nowego roku szkolnego ustępuje z Kuratorjum cały szereg wizytatorów i naczelników wydziałów. Na ich miejsce przybędzie m. in. parę nowych osób, przeniesionych z Min. Oświaty.

— Sprawa cofnięcia zwrotu opłat szkolnych. Ostatnio instytucje gospodarcze w Wilnie poruszyły kwestję cofnięcia przez rząd zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych. Wystąpiono z projektem zwrocenia się przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych do premiera i ministra oświaty o odroczenie tego rozporządzenia na okres jednego roku, gdyż może ono spowodować likwidację większości prywatnych szkół zawodowych. Zbyt pochopne opublikowanie decyzji o cofnięciu opłat nastąpiło już po zawarciu nowych kontraktów przez dyrekcje szkół z nauczycielami, co pociągnie za sobą liczne procesy sądowe, wobec niemożności dotrzymania umów.

— Gimnazjum żeńskie im. A. Czartoryskiego ma być przeniesione z początkiem nowego roku szkolnego z dotychczasowego lokalu do lokalu przy ul. E. Orzeszkowej, zaś gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej zostanie przeniesione do gmachu przy ul. Mickiewicza vis-à-vis placu Łukiskiego, gdzie obecnie mieści się gimnazjum męskie im. J. Lelewela, a gimnazjum im. Lelewela przeniesione będzie na ul. M. Pohlankę, i będzie mieściło się w jednym budynku z gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wycieczka kupców żydowskich na Łotwę. W dniu 15 b. m. wyjeżdża do Łotwy zapowiadana przez nas wycieczka sfer gospodarczych. Wycieczkę organizuje Związek Kupców Żydowskich. W skład jej wchodzi przedstawiciele wszystkich branż handlu i przemysłu na terenie Wileńszczyzny oraz przedstawiciele banków zainteresowanych. Wycieczka zabawi w Łotwie w ciągu 10 dni, mając na celu nawiązanie bliższego kontaktu ze sferami gospodarczymi Łotwy i zorientowania się w możliwościach eksportowych.

ROZNE.

— Smały uciekinier-podróżnik już w Modlinie. Przed niedawną czesem donosiliśmy o ucieczce z Wilna 15 letniego Jerzego Lewendowskiego (Świeciańska 2), który rzekomo udał się kajakiem z Wilna do Gdyni. Okciec chłopca obawiając się by nie stało się mu coś złego, zameldował o tem policji prosząc o wszczęcie poszukiwań. Obecnie dowiadujemy się, iż chłopca, widziano już ze swoim kajakiem pod Modlinem, gdzie został przyjęty przez jeden z miejscowych klubów wioślarskich. Widocznie energiczny chłopiec dopnie swego celu.

Teatr i muzyka.

— Wesola para „Jim i Jill” zostaje w Bernardynce. Teatr Letni gra dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. arcywesołą komedję „Jim i Jill”. — Ceny miejsc na te ostatnie 3 przedstawienia zostały zmniejszone (od 30 gr. do 2 zł. 99 gr.).

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 4-ej ostatnie popołudniowe przedstawienie po cenach o 50 proc. niższych melodyjnej komedji muzycznej p. t. „Jim i Jill”.

— Najbliższa premiera w Teatrze Letnim. W nadchodzący wtorek wchodzi na afisz Teatru Letniego wyborna komedjo-farsa p. t. „Co on robi w nocy”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

— Jutrzejsza premiera w „Lutni”. Jutro arcywesoła operetka W. Kollo „Baron Kimmel”. — Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2 zł. 90 gr.

— Popołudniówka niedzielnia w „Lutni”. Ciesząca się wielkim powodzeniem melodyjna operetka „Królowa nocy” ukaże się w niedzielę nadchodząca na przedstawieniu popołudniowym. — Początek o godz. 4 popoł. Ceny miejsc od 25 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 4 sierpnia.

7.00: Czas Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. Muzyka. Prasa. Kom. met. Muzyka. Dziennik popołudniowy. 14.55: Płyty — muzyka operetkowa. Kom. gosp. Płyty — utwory Ravela. 16.00: Transmisja. 16.40: Transm. meczu tenisowego. 17.00: Przegląd wydawnictw. 17.15: Koncert solistów. 18.15: „Stan naszego sądownictwa i perspektywy jego rozwoju” — odczyt. 18.35: Recital śpiewaczy. Rozmaitości i płyty. 19.40: Na widokrogu. 20.00: Koncert symfoniczny. Dziennik wiecz. 21.00: Dołącz jechać na niedzielę? D. c. koncertu. Muz. tan. Sportowy kom. Kom. met. D. c. muz. tan.

Sobota, dnia 5 sierpnia.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. 12.05: Koncert. Prasa. Kom. met. D. c. koncertu. Dziennik popołudniowy. 13.00: Uroczysta zmiana warty. Płyty. Kom. gosp. Płyty — Beethoven — Sonata patetyczna. Wiad. wojsk. 16.00: Transm. 16.30: Mecz tenisowy. 17.00: Odczyt. 17.15: Utwory na dwa fortepiany. 17.45: Audycja dla chorych — pogadanka, muzyka. 18.00: Kwadrans do Ostrzej Bramy. 19.00: Odczyt: „Toruń, król Wisły”. 19.40: Kwadr. lit. 20.00: Słuchowisko. 20.40: Koncert. Dziennik wiecz. 21.15: Przegląd prasy kraj. i zagran. D. c. koncertu. 22.05: Capsstryk. Sport. wiad. Kom. met. Muz. tan.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Koncert symfoniczny.

Dzisiaj, dnia 4 sierpnia, Rozgłośnia Warszawska nada o godz. 20-jej ze studja koncert symfoniczny.

Co słyszać w sądach?

Sprawa dzisiaj dosyć aktualna, to też prawdopodobnie zainteresują się wszyscy prawnicy odczytem p. Błaszczyka, który mówił będzie dzisiaj o godzinie 18.15—18.35 przed mikrofonem Rozgłośnia Warszawskiej o stanie naszego sądownictwa i o perspektywach rozwoju.

Niema „Małej skrzynecki”.

Wszystkim młodzieńskim radiosluchaczom komunikujemy, że dzisiaj w związku z wyjazdem Cioci Hali na odpoczynek na wieś, „Małej skrzynecki” nie będzie.

WYPADKI.

— Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj przy budowie domu przy ul. Magdaleny zaszedł tragiczny wypadek. Naskutek niestabilnej narażonej przyczyny zawalił się nagle stos cegieł grzebiąc pod sobą jednego z robotników, a mianowicie niejakiego Antoniego Borowika (Piszczańska 10). Ranego robotnika przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Jakóba.

— Harce samochodowe. W dniu 2 bm. na Ostrobramskiej samochod prywatny Nr. 38010 najechał na przechodzącą przez jezdnię Dwojęr Bankową, lat 55. Doznała ona lekkich obrażeń ciała. Tego samego dnia „Arbon” najechał na rogu Niemieckiej i Klacki na dorozkę, powożoną przez Piotra Wysokiego, Starogrodzińska 4. Gorszych następstw zdarzenia nie było, skończyło się na złamaniu tylnej osi dorozki.

— Odrzuć aż dwóch. W klatce schodowej domu przy ul. Piaskowej 10 znaleziono odrzuć dwu podrutków-bliźniaków, płci męskiej, w wieku około 3 dni. Umieszczono ich w przytulisku Dzieciątka Jezus.

STANISŁAW KODZ

Zasada narodowości

w prawie międzynarodowym

Skład główny księgarnia św. Wojciecha
Stron 160. — Cena 5 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach
oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

KRONIKA POLICYJNA. SZCZURY ZDOBYŁY MIASTO DUŃSKIE.

— Samosąd nad złodziejem. Na rynku przy ulicy Subocz złodziej Wiktor Parafjanowicz usiłował skraść jednemu z włościan wieprza. Usiłowanie kradzieży zauważyli pozostali wieśniacy, którzy dokonali samosądu nad zachwałym złodziejem.

— Uratował złodzieja od dalszych konsekwencji policjant który obronił go i zawiadził pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, poszkodowanego przewieziono do aresztu centralnego a stamtąd do szpitala.

— Przeciwno kilku sprawcom samosądu spisano protokół.

— Rubin, który przerabiał sól. Właścicielem potajemnej fabryczki przy ul. Makowej 7, gdzie sól, służąca do celów przemysłowych przerabiano na jedalną, jest lbedas Rubin (Kopania 14). Zakwestjonowano 9 worów soli, wagi tysiąca kilogramów. Dalsze dochodzenia objął Urząd Akcyz i Monopoli państwowych.

Z KRAJU.

Misje parafjalne w Dziśnie.

Donoszą nam, iż w Dziśnie odbyły się imponujące misje parafjalne, prowadzone przez grupę kapłanów świeckich.

W jedną tylko niedzielę do Komunji św. przystąpiło przeszło 3000 osób.

Smiertelny wynik bójki.

Z Dziśny piszą nam: W Kamieńszczyźnie, gm. lużeckiej wywiązała się batalia między dwoma Janami Maciuszonkami...

fatalne Stary Maciuszonek Jan doznał śmiertelnych obrażeń i wkrótce zmarł...

SPORT.

Jutro wilmianie walczą w Bydgoszczy.

Już jutro w Bydgoszczy na pięknym torze rozpoczyna się wielkie regaty wiosłarskie o mistrzostwo Polski.

pań na jedykach. Mistrzyni Wilna, p. Plewakowa z W. K. S. 3 b. sap., ma poważne szanse do zdobycia mistrzostwa Polski...

Dimza przyjeżdża do Wilna.

Nazwisko najlepszego lekkoatlety lotewskiego, Dimza, jest ogólnie znane. Gdy się wymawia to nazwisko, odrazu przypomina się nam olimpiada...

Dimza, ten doskonały lekkoatleta, przyjeżdża do Wilna na dwa dni. Startować on będzie u nas 26 i 27 sierpnia.

Wobec tego władze lekkoatletyczne Wilna czynią starania, by na te dwa dni sprowadzić do Wilna także kilku czołowych zawodników Polski.

Kontrakt z Lotwą już podpisany! Przyjazd murowany!

Jednomyslność w pracy organizacyjnej S. M. P.

Aby ocenić należyte wysiłki własne młodzieży - zrzeszonej w S.M.P. należy rzucić okiem wstecz na drogę, którą przeszli już poza tą młodzieżą.

dzione i pielęgnowane przez S.M.P., mają smak nieodpowiedni dla obecnych nastrojów politycznych.

W podobnej sytuacji - zaczęła się przed kilku laty wylaniać na terenie pracy w przysposobieniu rolniczym młodzieży.

Reprezentacja piłkarska Lotwy w Wilnie.

Jadąc na akademickie mistrzostwa Europy do Włoch, przyjeżdża do Wilna reprezentacja piłkarska Lotwy...

Mecze odbędą się w końcu sierpnia. Przeciwnikami Lotwy będą drużyny wileńskie.

Przyjazd piłkarzy Lotwy powinien w Wilnie obudzić zrozumiałe zainteresowanie.

Zapewne mecze piłkarskie jak i zawody lekkoatletyczne (maraton o mistrzostwo Polski...

Straszny samosąd nad wyrodną matką.

Mieszkająca w schronisku miejskim w Warszawie na Anopolu 28-letnia robotnica Bol. Wnorowska powiła w nocy dziecko.

Wśród zebranych mieszkańców baraków zawrzało oburzenie na wyrodną matkę.

Stosunek Dyrekcji Szkół Rolniczych na Wileńszczyźnie do tych, którzy z oddaniem się pracują nad podniesieniem na wyższy poziom kultury rolniczej...

W tym dniu, Młodzież Stowarzyszona - niezważając na znaczną odległość od Niemcyszyna...

I tutaj znowu obrazek harmonijnej współpracy tych, którzy posiadają wiedzę z tymi, którzy pragną uczyć się.

„Przechodzień”.

6 miesięcy więzienia za zabicie psa.

Surowy wyrok wydał sędzia Sądu Grodzkiego w Łodzi, skazując St. Dragalskiego na 6 miesięcy więzienia za zabicie psa.

Dragalski rozgniewany psim kaprysem, kopnął psa, a gdy i to nie poskutkowało, sięgnął do kieszeni, wydobyl rewolwer i zastrzelił psa.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Przed giełdą. Dolar w obrotach prywatnych 6,51-6,52.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Holandia 361-360,80-361,80-360.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 38,75-39.

Dolar w obrotach prywatnych: 6,51-6,52. Rubel 4,81.

PAN DZIS 2 wielkie filmy w jednym programie. SENSACYJNY HUK STRZAŁÓW SZALONE POŚCIĄGI w filmie sensacyjnym p. l.

„KRAJOWY SZLAK” Film produkcji polskiej. W rolach: LUDWIK SOLSKI, Mieczysław CYBULSKI, Zofia BATYCKA Alicja HALAMA i inni.

ZNIWIARKI MASSEY - HARRIS oryginalnie amerykańskie. niezrównane pod względem lekkości, dokładności w pracy i trwałości.

RÓŻNE Chcę założyć sklep naczyni kuchennych i żelaza. Ta droga poszukuje akwizytorów firm z cennikami.

HELIOS DZIS PODWÓJNY PROGRAM. 1) «DUSZE W NIEWOLI» 2) «TAJEMNICA POKOJU № 13»

„Pocztunek” z Dorotą Jordan i Robertem Montgomerem w rolach głównych. «PORUCZNIK MARYNARKI».

Do wynajęcia 4 i 6 pokojowe mieszkania w wszelkiej wygoście w Dąbrowskiego 7.

DRUKI PILNE! BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE

CASINO DZIS wielki podwójny program. Wspólna komedia sportowa z życia amerykańskich milijenerów p. l.

Wypa. Do urzędu przychodzi elegancka kobieta. - Czy mogę widzieć się z panem radcą? - Owszem. Takie delegatki kobiety to pan

Mieszkanie 5 pok. z wygodami, suche i ciepłe i-sze piętro do wynajęcia Peńska 4 m. 3.

Były. Na lekiej religii dzieł urzędni państw. bardzo powtarzają opowiadania uczciwej, sumiennej ponauczyciela o Hiobie.

Towarzystwo Miejskie i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych S. A. Oddział w Wilnie podaje do publicznej wiadomości...

Mieszkania i pokoje. 3 i 5 pokojowe do wynajęcia ul. Sosnowa Nr. 10 1322-1

Poszukuję mieszkanca z utrzymaniem i pomocą naukową dla ucznia trzeciej klasy gimnazjum Jezuitów.

WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44.

Wypa. Do urzędu przychodzi elegancka kobieta. - Czy mogę widzieć się z panem radcą? - Owszem. Takie delegatki kobiety to pan

Umbrowanie. Wypa. Do urzędu przychodzi elegancka kobieta. - Czy mogę widzieć się z panem radcą? - Owszem. Takie delegatki kobiety to pan

Były. Na lekiej religii dzieł urzędni państw. bardzo powtarzają opowiadania uczciwej, sumiennej ponauczyciela o Hiobie.

Były. Na lekiej religii dzieł urzędni państw. bardzo powtarzają opowiadania uczciwej, sumiennej ponauczyciela o Hiobie.

CLAUDE AVELINE.

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Kiedy wrócił do zdrowia, nie zostało mu już nic. Było mu z resztą wszystko jedno. Nie jadł i nie spał, myślał tylko o hańbie, jaka go spotkała.

ka Belot. Sam fakt, że słynny inspektor policji może być tak dalece do niego podobny, wydał mu się najpewniejszą deską ratunku: odzyskał poczucie, że nie jest już sam na świecie.

wieczora nie mówiliśmy już o tem. Nazajutrz Belot zakomunikował mi, że zasięgał informacji co do owego dyrektora fabryki.

prowadził ktoś za mnie, i to Bóg wie jak! Chciałbym przyjąć twoje stanowisko, ale pod warunkiem, bym mógł nadal pracować osobiście we wszystkich wypadkach.